

# Anna Miśkowiec

---

## Osobowa więź z Jezusem źródłem entuzjazmu misyjnego

---

Nurt SVD 50/2 (140), 168-188

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Osobowa więź z Jezusem źródłem entuzjazmu misyjnego**

Personal relationship with Jesus the source of missionary enthusiasm

*Anna Miśkowiec FMM*

annadominika@interia.pl

Katolicki Uniwersytet Lubelski



Ur. w 1967 roku w Dobrej, woj. Małopolskie. W 1991 ukończyła studia magisterskie z teologii ze specjalizacji misjologii na ATK w Warszawie i w tym samym roku wstąpiła do Zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi. W 2002 ukończyła Podyplomowe Studium Katechetyczno-pedagogiczne na UKSW w Warszawie, a następnie odbyła studia doktoranckie z misjologii na tejże uczelni.

W 2016 obroniła doktorat w katedrze misjologii i religioznawstwa w Instytucie Teologii Fundamentalnej Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

„Prawdziwy misjonarz, który nigdy nie przestaje być uczniem, wie, że Jezus kroczy z nim, rozmawia z nim, oddycha z nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego mu pośród całego zaangażowania misyjnego. Jeśli ktoś nie odkryje tego w samym sercu działalności misyjnej, szybko traci entuzjazm i przestaje być pewnym co do tego, co przekazuje, brakuje mu siły i pasji. A osoba, która nie jest przekonana, która nie jest entuzjastą, która nie jest pewna tego, co głosi, i zakochana w tym, nie przekonuje nikogo” (EG 266)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, *Evangelii gaudium* (EG), Wydawnictwo M, Kraków 2013, 149 s.

Papież Franciszek w swej programowej adhortacji *Evangelii gaudium* w sposób bardzo jasny przypomina, że każdy misjonarz ma dostrzeć żywego Jezusa w samym sercu swego zaangażowania misyjnego. Tylko to przekonanie, że Jezus kroczy z misjonarzem i jest z nim w każdej okoliczności życiowej, dodaje mu sił i entuzjazmu do misji, a jego życie i głoszone słowo zyskują przekonującą moc. Ojciec Święty naucza, że każdy członek Ludu Bożego na mocy sakramentu chrztu staje się uczniem-misjonarzem i jest wezwany do zadań ewangelizacyjnych. Ale receptą na owocną misję jest osobiste spotkanie się z miłością Bożą. Dlatego można potwierdzić za papieżem Franciszkiem, że „każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie”<sup>2</sup>.

Podtrzymywanie więc tej osobowej więzi z Jezusem w Ludzie Bożym przez modlitwę i kontemplację, refleksję i formację teologiczną jest istotne dla realizowania powszechnej misji Kościoła dla każdego z jej sektorów działania: duszpasterskiego, nowej ewangelizacji i działalności misyjnej. Dlatego intensywne życie duchowe oparte na zjednoczeniu z Jezusem stoi u podstaw całej duchowości chrześcijańskiej, która ma prowadzić do spotkania z Trójjedynym Bogiem-Miłością.

Niniejsze opracowanie duchowości misyjnej jest próbą wykazania, że tylko pozostając w relacji osobowej z Jezusem, można skutecznie Go głosić i przeżywać swą misję jako zadanie i spełnienie. Artykuł opiera się na jubileuszowych dokumentach: Dekrecie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*, adhortacji apostołskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* i encyklice Jana Pawła II *Redemptoris missio*, a także na adhortacji apostołskiej papieża Franciszka *Evangelii gaudium*.

Najpierw będzie omówiona specyfika duchowości misyjnej na tle teologii duchowości (punkt 1.), a następnie zostanie ukazana tajemnica Chrystusa jako misjonarza Ojca, który w duchu Tego, który Go posłał, spełnia swoją misję (punkt 2.). Kolejne punkty (3., 4., 5.) przedstawiają wybrane aspekty duchowości misjonarza, który sam „zdobyty przez Chrystusa” i wyposażony w dary Jego Ducha, staje się głosi-cielem miłosierdzia bijącego z serca Ewangelii. Zbudowane na miłości Boga Trójjedynego i umocnione Jezusowym spojrzeniem miłości życie duchowe misjonarza otwiera się na nawrócenie serca, poszerzając jego horyzonty i przewyciężając horyzontalizm, co jest treścią 6. punktu referatu. Ostatni, 7. punkt dotyczy tajemnicy duchowości eklezjalnej - Kościoła, wyruszającego w drogę, który jako dom Ojca, otwarty jest dla każdego. Zakończenie stanowi swoistą puentę, w jaki sposób uczeń-

<sup>2</sup> EG 120.

misjonarz Chrystusa ma kształtować swoją duchowość misyjną, przeżywać i uczestniczyć w tajemnicy Chrystusa posłanego, we wspólnocie Kościoła, a także służąc tym, którzy żyją na jego peryferiach.

## 1. Duchowość misyjna na tle teologii życia duchowego

Po raz pierwszy termin „duchowość misyjna” pojawia się w dokumencie Soboru Watykańskiego II *Ad gentes*, który mówiąc o zadaniach Kongregacji Ewangelizacji Narodów<sup>3</sup> (wtedy Rozkrzewiania Wiary) podaje, że „Kongregacja [ta] ma ze swej strony popierać powołania i duchowość misyjną, zapalać i modlitwy za misje oraz podawać dokładne i pewne wiadomości o nich”<sup>4</sup>. Misjonarz, jak podaje dekret, krocząc drogą powołania i pogłębiając swą duchowość, ma odznaczać się wiernością, wspaniałomyślnością w postępowaniu, męstwem, wytrwałością, ubóstwem, posłuszeństwem, wytrwałością i otwartością serca oraz duchem modlitwy<sup>5</sup>. Z kolei adhortacja apostołska Pawła VI *Evangelii nuntiandi* w rozdziale „Duch ewangelizacji” nie podaje jakiejś osobnej definicji duchowości ewangelizatora, ale podkreśla rolę Ducha Świętego w dziele ewangelizacji i wierność misjonarza swemu powołaniu. Papież Paweł VI naucza, że jedynie świadectwo życia ma decydujące znaczenie w dziele ewangelizacji i każdemu głoszącemu stawia bardzo wymowne pytania. W tym miejscu nie pyta o treść, o siłę argumentów, ale o wiarę i wierność głoszonemu słowu: „Czy wierzycie w to, co głosicie? Czy żyjecie tym, w co wierzycie? Czy naprawdę głosicie to, czym żyjecie?”<sup>6</sup>. Natomiast w *Redemptoris missio* Jan Paweł II mówi, że działalność misyjna wymaga specyficznej duchowości odnoszącej się w szczególności do tych, których Bóg powołał, aby byli misjonarzami<sup>7</sup>.

Czym więc jest duchowość misyjna i jakie zajmuje miejsce w teologii duchowości?

<sup>3</sup> Za pośrednictwem Kongregacji Ewangelizacji Narodów Kościół realizuje swą pełną odpowiedzialność za prowadzenie i organizację całego dzieła misyjnego. Zob. J.M. Goiburu Lopetegui, *Duch misyjny. Vadecum*, tłum. A. Kajzerek, Warszawa 1991, s. 87-93. Zob. także, A. Kmiecik, *Posyłam Was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 15-24.

<sup>4</sup> Sobór Watykański II, *Ad gentes* (AG), w: M. Przybył (red.), *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 433-471 (29).

<sup>5</sup> AG 23-27.

<sup>6</sup> Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* (EN), Krakowski Ośrodek Dokumentacji Soborowej, Kraków 1976, 86 s. (76).

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio* (RM), Pallottinum, Warszawa 1991, 143 s. (87).

Duchowość oznacza życie według Ducha (Rz 8, 4. 9), co jest także postępowaniem drogą miłości (Ef 5, 2)<sup>8</sup>. Duchowość misyjna jest połączeniem dwóch chrześcijańskich wymiarów: duchowości i misji. Każdy z tych wymiarów obejmuje swym zasięgiem bardzo szeroką rzeczywistość. Jeśli mówi się o życiu według ducha, zobowiązuje to wierne do odpowiedzialnego uczestnictwa w misji Chrystusa, a omawiając działalność misyjną, nie można pominąć właściwej perspektywy duchowej, z którą się ją prowadzi. Tak więc duchowość misyjna będzie się wyrażać poprzez życie błogosławieństwami (Mt 5,48) i przykazaniem miłości (J 13,34-35) w całym postępowaniu ewangelizatora. Duchowość ta polega na pewnym stylu życia, który jest realizacją mandatu misyjnego, polegającego na głoszeniu Ewangelii wszystkim narodom<sup>9</sup>. Ten uniwersalizm misyjny „wszystkim narodom” – sprawia, że dla misjonarza życie w warunkach społeczno-kulturowych innych niż jego własne bardzo często domaga się nieraz specyficznego przygotowania i w tym znaczeniu mówi się, że działalność misyjna wymaga specyficznej duchowości<sup>10</sup>.

Należy także zobaczyć duchowość misyjną w szerszym świetle na tle badań nad teologią życia duchowego. Życie duchowe jest przedmiotem badań teologicznych, a studia nad życiem duchowym dokonują się w zakresie teologii życia duchowego, ascetyki, mistyki, teologii doskonałości czy świętości chrześcijańskiej. Jest to zawsze poszukiwanie Boga i dróg wiodących do Niego, spotkanie i doświadczenie Boga. Życie duchowe wyraża się w wymiarach pneumatologicznym, chrystologicznym oraz trynitarnym i jest drogą do Ojca, podczas której człowiek doświadcza tajemnicy Chrystusa pod wpływem Ducha Świętego<sup>11</sup>.

Na początku życia sakramentalnego człowiek otrzymuje nowe życie w Duchu (wymiar pneumatologiczny), staje się mieszkaniem

<sup>8</sup> Dla przykładu można podać definicję duchowości chrześcijańskiej wypracowanej w kontekście latynoamerykańskim. Jest to duchowość silnie usytuowana w realiach społecznych kultur i ekologii, nie jest ona ucieczką przed historycznością człowieka i zachodzących w niej relacji. Duchowość chrześcijańska jest mistyką dla wszystkich, prowadzącą do zjednoczenia z Bogiem i z całym stworzeniem. Jest świadomą kontemplacyjną obecnością i świadectwem w historii, zawsze z innymi braćmi w wierze. Zob. A. Pietrzak, *Latynoamerykańskie owoce Soboru Watykańskiego II*, w: M. Białkowski (red.), *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, Toruń 2014, s. 537.

<sup>9</sup> J. Esquerda Bifet, *Spiritualità missionaria*, w: *Dizionario di missiologia*, Bologna 1993, s. 481.

<sup>10</sup> Zob. J. Górski, *Mały słownik misjologiczny*, Katowice 2001, s. 30.

<sup>11</sup> Por. J. Esquerda Bifet, *Podstawy duchowości misyjnej*, „Światło Narodów”, nr 1, 1998, Warszawa 1998, s. 10-11.

Trójcy Świętej, a Duch Święty objawia mu tajemnicę Chrystusa i czyni go Jego świadkiem. Wymiar chrystologiczny określany jako życie w Chrystusie, polega na nawiązaniu głębokiej i osobowej więzi z Chrystusem, która uzdalnia człowieka do naśladować Jezusa i głoszenia Jego zbawczej miłości. Wymiar trynitarny to życie w Bogu według zbawczej woli Ojca, którą jest uczynienie człowieka dzieckiem Bożym przez uczestnictwo w życiu Jezusa, Syna Bożego i przyprowadzenie wszystkich do jedności z Ojcem<sup>12</sup>.

Teologiczne badania nad „tajemnicą Chrystusa” mogą być prowadzone z różnych perspektyw i w różnych wymiarach, które można określić jako funkcje teologiczne. Obok takich funkcji teologii życia duchowego jak: funkcja naukowa, kerygmatyczna, liturgiczna i pastoralna<sup>13</sup>, funkcja życiowa zajmuje się właśnie studium nad wcielaniem prawd chrześcijańskich w życie osobiste i wspólnotowe, prowadzącym do zjednoczenia z Chrystusem, do życia w Chrystusie. Można powiedzieć, że życie duchowe chrześcijanina koncentruje się wokół osoby Chrystusa, i ma na celu – nieustannie otwierając się na Jego Ducha – dążenie do przyjmowania postaw i uczuć Jezusa, by coraz pełniej przeżywać własne człowieczeństwo, zdążając na spotkanie z Ojcem. Przeżywając komunie z Bogiem, człowiek jednocześnie otwiera się coraz bardziej na potrzeby swych sióstr i braci, odnajdując się we własnym człowieczeństwie przez bezinteresowny dar z siebie. I ta dynamika relacji z udzielającą się miłością Boga Trójjedynego i daru z siebie, wpisuje się we współpracę misyjną obejmującą własne uświęcenie (osobistą świętość misjonarza) i szeroką przestrzeń oddziaływania tej świętości na innych.

„To otwarcie się na Boga w darze z siebie rozszerza niezmierzenie horyzonty miłowania na miarę Bożej miłości, czyli aż po krańce ziemi. Tego rodzaju uniwersalizm miłości jest tak istotny dla duchowości chrześcijańskiej, jak posłanie do narodów jest istotne dla Kościoła”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Por. tamże s. 10.

<sup>13</sup> J. Esquerda Bifet podaje następujące wyjaśnienie wyżej wspomnianych funkcji teologicznych odnośnie do badania tajemnicy Chrystusa: naukowa – są to badania nad danymi biblijnymi i historycznymi poprzez analizę i syntezę tych danych, a także jest to troska o jasność i dokładność. Funkcja kerygmatyczna obejmuje badania prowadzone ze względu na zadanie głoszenia i przepowiadania oraz wzywania do wiary. Funkcja liturgiczna dotyczy zadań nad tajemnicą paschalną Chrystusa, która się uobecnia przez zbawcze znaki. I funkcja pastoralna – obejmuje badania dotyczące budowania wspólnot w miłości, uwzględniając różne powołania i posługi. Zob. tenże, *Podstawy duchowości...*, art. cyt., s. 12.

<sup>14</sup> A. Kmieciak, *Posyłam Was...*, dz. cyt., s. 164.

I nie gdzie indziej, ale właśnie w Jezusie Chrystusie, w Jego zbawczym posłannictwie należy szukać źródła i wzoru, by zarówno wszystkie wymiary życia osobistego, wspólnotowego, jak i zawodowego przeniknąć duchem misyjnym. Patrząc na to z nieco innej perspektywy, należy podkreślić, że w centrum działalności misyjnej trzeba umieścić Osobę Jezusa, relację przyjaźni z Nim, która dodaje entuzjazmu i radości działania oraz uzdalnia misjonarza do życia prawdziwie duchowością posłanego.

## 2. Jezus misjonarzem Ojca

Jak już zaznaczono na początku artykułu, „istotnym rysem duchowości misyjnej jest wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem”. Dlatego „nie można zrozumieć misji i żyć nimi bez odniesienia do Chrystusa jako Tego, który został posłany, by ewangelizować”<sup>15</sup>. Jezus jest misjonarzem Ojca, który przyszedł wypełnić plan zbawienia wszystkich ludzi. Pokazał drogi misji, sposoby ewangelizacji oraz polecił swym Apostołom oczekiwać na pomoc z góry – moc Ducha Świętego. W ten sposób stworzył swoisty klimat ewangelizacji, jej duchowość, by następnie Apostołowie w tym samym duchu szli na cały świat i głosili Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Jezus przychodzi na świat, by zagubioną ludzkość przyprowadzić do jedności z Bogiem. Realizuje tę misję, głosząc Dobrą Nowinę ubogim, uzdrawiając chorych, uwalniając od złych duchów i przygarniając wszystkich, którzy są utrudzeni i obciążeni. Powie: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4,34). Do realizacji swej misji zaprasza szerokie grono uczniów, a wśród nich dwunastu Apostołów, wobec których ma szczególne zamiary. By dokonać wyboru Apostołów, Jezus potrzebował czasu odosobnienia i modlitwy, dlatego „wyszedł na górę i całą noc spędził na modlitwie do Boga” (Łk 6,12). Potem ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli i by mógł ich wysyłać na głoszenie nauki (por. Mk 3, 14). *Evangelii nuntiandi* powie, że Jezus przez kilka lat kształcił ich w atmosferze przyjaźni<sup>16</sup>. Zaproszenie więc Apostołów do współpracy w dziele zbawienia – wezwanie każdego po imieniu oraz doświadczenie relacji przyjaźni z Jezusem były ich wewnętrzną siłą w dawaniu świadectwa o Jezusie. Na początku są posłani do tych, co zaginęli z domu Izraela, jak podaje ewangelista Mateusz (Mt 10, 6). Natomiast ewangelista Marek i Łukasz nie zawężają w tym miejscu misji Dwunastu tylko do

<sup>15</sup> RM 88.

<sup>16</sup> EN 66.

Izraela, tylko podają, że Jezus wysłał ich, aby głosili Królestwo Boże, wzywali do nawrócenia i uzdrawiali chorych (zob. Mk 6,12-13; Łk 9,2).

Dzieło zbawienia dokonało się przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Tajemnica krzyża na zawsze wpisała się w dzieje misji i obejmuje swymi ramionami całą ziemię. Po swym zmartwychwstaniu Jezus posyła uczniów na cały świat, by czynili uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (zob. Mt 28,19). „A oni więc poszli i wszędzie głosili Ewangelię, a Pan współdziałał z nimi, potwierdzając naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16,20). Zesłanie Ducha Świętego, którego oczekiwała młoda wspólnota Kościoła zgromadzona wokół Maryi, swej Matki, ostatecznie otworzyło drzwi Wieczernika i napełniło serca apostołów odwagą do ogłoszenia całemu światu, że Jezus Chrystus jest jedynym Panem i Zbawicielem świata. Odtąd Kościół nieprzerwanie głosi miłość Boga, który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne (por. J 3,16-17).

W jaki sposób kształtowała się misyjna duchowość wspólnoty Apostołów u boku jej Mistrza? Jezus, wyznaczając zadania swym uczniom, jako mistrz i najlepszy formator, dbał także o ich duchową kondycję. Nie tylko posyłał ich na głoszenie nauki, ale umie także czekać na swoich uczniów powracających z ewangelizacji, by mogli Mu opowiedzieć o wszystkim, co działali i czego nauczali. To dzielenie nie było jedynie sprawozdaniem z wykonania zleconej im misji, ale budowało więź z Jezusem, która miała decydujące znaczenie w kształtowaniu wewnętrznych postaw uczniów-misjonarzy.

Jezus przypominał im o konieczności przebaczenia (Mt 18,21-22), miłowania nieprzyjaciół (Mt 5,43-48), przyjęcia krzyża wśród cierpień i prześladowań (Mt 16,24-25) oraz zdania się na moc Ducha (Łk 12,11-12). Razem budowali „wspólnotę w drodze”, uczyli się zaufać Bożej Opatrzności (Mt 6,25-34). Ale także w obecności Jezusa Apostołowie odkrywali swoje ograniczenia i ziemski sposób myślenia, gdy dla siebie szukali uprzywilejowanych miejsc w Królestwie Niebieskim (Mk 10,35-37). Jezus cierpliwie nauczał ich, co jest najważniejsze w pójściu za Nim: nie panowanie i władza, ale uniżenie i służba są drogą do chwały w Królestwie Bożym (Łk 10,41-45). Przez przykład własnego życia pokazywał im także, jak zatrzymywać się przy najbiedniejszych i pokrzywdzonych, jak przekraczać granice podziałów kulturowych, społecznych i religijnych, by wszystkim bez wyjątku głosić miłość i miłosierdzie Boże. Bliskość z Jezusem pomagała Apostołom nie tylko dostrzec właściwe horyzonty misji i jej priorytety, ale była najważniejszą



przestrzenia, w której dojrzewiała ich duchowość jako ewangelizatorów, ich duchowość misyjna.

### 3. Misjonarz – zdobyty przez Chrystusa

U podstaw powołania misyjnego jest osobiste spotkanie z Chrystusem, przeżywane jako wezwanie po imieniu, powołanie do zadań ewangelizacyjnych, na wyłączną służbę Panu w Kościele. Bez tej żywej relacji ucznia z Jezusem nie jest możliwe rozwijanie zmysłu wiary i wzrastanie w zaufaniu Bogu. Uczeń pociągnięty fascynacją miłości Boga, której chce się oddać, karmi się Słowem Bożym i życiem sakramentalnym, czasem odosobnienia i modlitwy. Specjalnie wydzielony czas skupienia, rekolekcji i wewnętrznej odnowy pomaga mu odkrywać nieustanne działanie Boga w jego życiu i widzieć ślady Pana, który kroczy z nim i przed nim. Bycie zdobytym przez Chrystusa oznacza w konsekwencji jasną tożsamość – ucznia Chrystusa i zdecydowaną przynależność – do Jego Kościoła. Również jasny staje się cel życiowy: przyjąć na siebie obowiązek ewangelizacyjny jak swoje właściwe zadanie i będąc sługą Ewangelii iść do tych, którzy są daleko od Chrystusa<sup>17</sup>. Zauważa się pewną prawidłowość w dynamice bliskości i odległości. Bliskość z Jezusem przynagla misjonarza do wyjazdu nawet do najodleglejszych zakątków ziemi, by głosić innym miłość Boga, który chciał zejść do człowieka i stać się Emmanuelem – „Bogiem z nami”. Bliskość z Jezusem posyła do tych, którzy są od Niego daleko.

Kolejnym wymiarem relacji bliskości z Jezusem jest jakość tej relacji. W *Evangelii gaudium* papież Franciszek pisze, że chrześcijanin w takim stopniu jest misjonarzem, w jakim doświadczył miłości Boga w Chrystusie Jezusie<sup>18</sup>. Można więc zapytać, w jaki sposób – oprócz poznania intelektualnego – człowiek doświadcza Boga, rozmawia z Nim, jak widzi i łączy obecność i działanie Boga w historii zbawienia z obecnością Boga i Jego działaniem we własnej historii życia. Bycie zdobytym przez Chrystusa, by iść w Jego ślady, to szukać sposobów, jak myśleć, czuć, postępować jak On. Odpowiedzi na te pytania niewątpliwie człowiek musi znaleźć we własnym sercu, które jest pierwszą ziemią misyjną potrzebującą spotkania z Bogiem żywym. Dekret soborowy *Ad gentes* ustawia bardzo wysoko poprzeczkę, do której ma dorastać duchowość misjonarza, by mógł on skutecznie ukazywać narodom misterium Chrystusa:

---

<sup>17</sup> Por. AG 23.

<sup>18</sup> Por. EG 120.

„Niech [misjonarz] świadczy o Panu swoim przez życie prawdziwie ewangeliczne, przez wielką cierpliwość, łagodność, słodycz, przez miłość nieobłudną, a nawet, gdy zajdzie tego potrzeba, przez przelanie krwi. Siłę i męstwo otrzyma od Boga, aby zrozumiał, że w licznych próbach ucisku i skrajnego ubóstwa tkwi obfita radość”<sup>19</sup>.

Uwarunkowania życia misjonarskiego są także doświadczeniem krzyża, który należy przyjąć, by wzrastało życie innych: „niech [misjonarz] nosi w sobie konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w tych, do których się go posyła”. Zjednoczenie z Jezusem, zapraszające misjonarza do współpracy w dziele zbawienia, może poprowadzić go do ofiarowania wszystkiego, a nawet własnego życia<sup>20</sup>. Tajemnicę krzyża misyjnego wyraża także następujący wiersz:

„KRZYŻ MISYJNY to Miłość Jezusa, która jest zawsze większa,  
zawsze darmowa i nigdy nie ustaje.  
Idzie za człowiekiem do końca, aż go odnajdzie i zbawi.  
Gdyż miłosierdzie idzie dalej...  
z cierpiącym w ból...,  
z zrozpaczonym w łzy...,  
z grzeszącym na dno upadku...,  
z umierającym poza zasłonę życia...  
Miłosierdzie, które zbawiło przez krzyż, idzie dalej...”<sup>21</sup>.

#### 4. „Duch Pana nade Mną” czyli Ewangelizator z Duchem

Tylko „moc z wysoka” może uzdolnić ucznia Chrystusa do podjęcia krzyża misyjnego, bo „Nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego”<sup>22</sup>. Duch Święty nieustannie towarzyszył Jezusowi w Jego misji. Zstąpił na Niego podczas chrztu w Jordanie, kiedy dał się słyszeć głos Ojca „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17), potwierdzający wybranie i misję Jezusa. W mocy Ducha Jezus wychodzi na pustynię, pokonuje pokusy Złego i wraca do Galilei, gdzie rozpoczyna przepowiadanie Dobrej Nowiny. Całe dzieło zbawienia dokonuje się w mocy Ducha, który jest także obiecany Apostołom, by kontynuowali dalej misję Jezusa.

<sup>19</sup> AG 24.

<sup>20</sup> Tamże, 25.

<sup>21</sup> M. Zawadzka, *Ceremoniał ślubów wieczystych*, Radom 2015, s. 15.

<sup>22</sup> EN 75.

„Chrystus posłał od Ojca Ducha Świętego, by przeprowadzał zbawcze Jego dzieło od wewnątrz i pobudzał Kościół do rozszerzania się”<sup>23</sup>. Duch Święty zstąpił na uczniów w dzień Pięćdziesiątnicy, aby pozostać z nimi na zawsze. On sprawia, że wierni prawdziwie rozumieją naukę i tajemnicę Chrystusa, „On działa w każdym głosicielu Ewangelii, jeśli tylko poddaje się Jego kierownictwu”<sup>24</sup>. Duch Święty jako trzecia Osoba Boska działa zarówno w sercu głosiciela, jak i słuchającego, „niekiedy nawet w sposób widoczny uprzedza działalność apostołską, tak jak na różny sposób nieprzerwanie jej towarzyszy i nią kieruje”<sup>25</sup>. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* napisał, że działalność misyjna wymaga specyficznej duchowości misyjnej, która wyraża się przede wszystkim w życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu. By dać świadectwo o Chrystusie, trzeba być do Niego podobnym, trzeba odzwierciedlać Jego obraz w sobie, co może się dokonywać przez łaskę i działanie Ducha. Za istotne rysy tej duchowości papież uważa dary męstwa i umiejętności rozróżniania, aby uczniowie mogli pójść i dać się poprowadzić trudnymi i nowymi drogami misji<sup>26</sup>.

Otwarcie się na działanie Ducha Świętego i współpraca z Nim są powiązane ze szczególną troską o integralność nauczania, aby Duch Święty doprowadził uczniów do całej prawdy (por. J 16,13)<sup>27</sup>. Należy stać na straży prawdy objawionej, gdyż Ewangelia, która została powierzona przez Chrystusa, jest słowem prawdy. „Prawda ta niesie wolność i ona sama daje pokój serca” – poucza adhortacja Pawła VI, *Evangelii nuntiandi*. „Tego to ludzie szukają, kiedy przychodzą do nas, głoszących im Dobrą Nowinę: prawdę o Bogu, prawdę o człowieku i jego tajemniczym przeznaczeniu, prawdę o świecie: prawdę trudną, którą znajdujemy w Słowie Bożym, a której (...) jesteśmy stróżami, głosicielami i sługami”<sup>28</sup>.

Należy także dodać, idąc za nauczaniem Pawła VI, że od głosiciela Ewangelii żąda się, aby pielęgnował prawdę, zawsze jej szukał z wielkim poświęceniem, by z kolei móc przekazać ją innym. Nie może jej fałszować, ukrywać, w jakikolwiek sposób nią manipulować, by innym się przypodobać ani zaciemniać prawdy objawionej<sup>29</sup>. Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, wiąże prawdę z pięk-

<sup>23</sup> AG 4.

<sup>24</sup> EN 75.

<sup>25</sup> AG 4.

<sup>26</sup> Por. RM 87-88.

<sup>27</sup> Tamże, 87.

<sup>28</sup> EN 78.

<sup>29</sup> Por. tamże.

nem i dobrem, aby głoszone słowo rozpałiło serca<sup>30</sup>. Ludzkie poszukiwania prawdy wspiera pomoc Ducha Świętego, którego zapowiedział Jezus słowami: „Ja zaś będę prosił Ojca mego, a innego Poczieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna” (J 14,16-17). Jezus potwierdził, że bez pomocy Ducha Świętego niemożliwe jest poznanie prawdy: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 15,13).

Ten wymiar duchowości misyjnej otwierający serce misjonarza na uległość Duchowi Świętemu, by mógł On przez niego działać, jest istotny dla osobistego duchowego wzrostu głosiciela Ewangelii, a także dla rozwoju wspólnoty Kościoła, do której należy<sup>31</sup>. Bez pomocy Ducha Świętego niemożliwe jest wyznanie, że „Jezus jest Panem”, Panem ludzkiego życia, Panem stworzonego świata i całej historii (1Kor 12,3). Stąd ta specjalna pomoc z góry jest bardzo potrzebna, gdyż „zbawienie, które jest zawsze darem Ducha, wymaga współpracy człowieka w zbawieniu zarówno siebie samego, jak i innych”<sup>32</sup>.

### 5. Misjonarz – głosiciel miłosierdzia bijącego z serca Ewangelii

Misjonarz, będąc uległy Duchowi Świętemu, pielęgnuje tę uległość wsłuchując się w znaki czasu i karmiąc się nauką Kościoła, który wyznacza konkretne kierunki i linie działania. Papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus*, podpisanej w wigilię II Niedzieli Wielkanocnej (11 kwietnia 2015), ogłosił rok 2015/2016 Rokiem Miłosierdzia. Był to Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia jako pełen łaski czas dla Kościoła. Data rozpoczęcia Roku Miłosierdzia, wyznaczona na dzień 8 grudnia bieżącego roku i pokrywa się z pięćdziesiątą rocznicą zakończenia Soboru Watykańskiego II. Tak jak Sobór wyznaczył nowe drogi dla Kościoła i pozwolił mu wyjść z „uprzywilejowanej cytadeli zamknięcia”, by zacząć nowy bieg historii Kościoła, tak i dzisiaj zaczyna się nowy etap ewangelizacji, aby świadczyć z większym entuzjazmem i przekonaniem o swojej wierze – pisze papież Franciszek<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Por. EN 142.

<sup>31</sup> Zob. N. Conran, *Duchowość misyjna*, w: S. Karotempler (red.), *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, Warszawa 1997, s. 149-150.

<sup>32</sup> RM 9.

<sup>33</sup> Por. Papież Franciszek, *Misericordiae vultus* (MV), Wrocławska Księgarnia Archidiecejalna, Wrocław 2015, 19 s. (4).

Wyobraźnia miłosierdzia przeobrażona w czyny, niejednokrotnie potwierdzała wiarygodność nauczania. O niej to już pisał papież Jan Paweł II. Dziś papież Franciszek łączy doświadczenie miłosierdzia z entuzjazmem głoszenia Chrystusa. Zachęca, aby utkwic wzrok w miłosierdziu Bożym i stawać się w ten sposób widzialnym znakiem działania Ojca, by z entuzjazmem świadczyć o wierze w Jezusa Chrystusa. Skoro więc Rok Miłosierdzia ma być świętowaniem Jubileuszu 50-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II, może to być również wezwanie, aby w dokumentach *Vaticanum II* odkryć misję Boga bogatego w miłosierdzie. Wielokrotnie cytowany tu dekret soborowy *Ad gentes* naucza, że Bóg w swej pełnej miłosierdzia łaskawości stworzył człowieka, któremu towarzyszy przez łaskę i miłosierdzie – *bo Jego miłosierdzie na wieki* (Ps 136 [135])<sup>34</sup>. Dekret misyjny najpierw ukazuje, że ze źródła miłości, czyli z miłości Boga Ojca, wypływa „Boży plan zbawienia rodzaju ludzkiego”. Z Boga Ojca, jako źródła miłości i początku bez początków, rodzi się Syn, a przez Syna od Ojca pochodzi Duch Święty. Również i człowieka Bóg stworzył dobrowolnie w swej pełnej miłosierdzia łaskawości, powołując do uczestnictwa z sobą w życiu i chwale, by człowiek mógł osiągnąć pełnię szczęścia<sup>35</sup>.

Tak więc pełna miłosierdzia łaskawość Boża stale towarzyszy człowiekowi, który z kolei za wzorem Jezusa Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” (Mt 20,28), rozwija w sobie wyobraźnię miłosierdzia i postawę służby<sup>36</sup>.

Współczesna duchowość chrześcijańska w sposób szczególny podkreśla rolę Miłosierdzia Bożego w życiu człowieka. Nie można więc pominąć tego ważnego aspektu w duchowości misyjnej, gdyż zadaniem ucznia-misjonarza jest głoszenie niezgłębionego miłosierdzia Bożego, objawionego przez Jezusa Chrystusa. Jezus jest objawieniem i wcieleniem miłosierdzia Ojca i w Nim każdemu człowiekowi jest ofia-

<sup>34</sup> MV 7.

<sup>35</sup> Por. AG 2.

<sup>36</sup> Por. AG 12; Zob. także Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 2001, 84 s. (50): „Trzeba, aby w obliczu tej sytuacji chrześcijanin uczył się wyrażać swą wiarę w Chrystusa przez odczytywanie ukrytego wezwania, jakie On kieruje do niego ze świata ubóstwa. W ten sposób będzie można kontynuować tradycję miłosierdzia, która już w minionych dwóch tysiącleciach wyraziła się na wiele różnych sposobów, ale która obecnie wymaga może jeszcze większej inwencji twórczej. Potrzebna jest dziś nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”.

rowane zbawienie „jako dar łaski i miłosierdzia Bożego”<sup>37</sup>. To zobowiązuje wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza misjonarzy, by w całym swym życiu niezależnie od wykonywanego zadania byli apostołami miłosierdzia. Przechodząc przez różne krzyże i trudności życiowe, mogą łatwo ulec zniechęceniu, a doświadczając swej bezsilności, są narażeni na pokusę zwątpienia czy pesymizmu. Dlatego w takiej sytuacji bardzo ważna jest wiara w Boga, Ojca i Pana oraz głębokie przekonanie o Jego dobroci i miłosierdziu<sup>38</sup>. Stąd dla misjonarza postawa służby jako potwierdzenie prawdziwości i wiarygodności głoszonego orędzia powinna wynikać najpierw z osobistego doświadczenia miłosierdzia Bożego, które jest ofiarowane każdemu, by potem móc skutecznie dzielić się nim z innymi. Jak Boży plan zbawienia wypływa ze źródła miłości, którym jest miłość Boga Ojca, tak misja głoszenia miłosierdzia Boga jest bijącym sercem Ewangelii i pragnie dotknąć serc i umysłów wszystkich ludzi<sup>39</sup>. Tam, gdzie Kościół jest obecny, pisze papież Franciszek, musi się zaznaczyć miłosierdzie Ojca<sup>40</sup>. Misjonarzowi powinna towarzyszyć nieustanna troska, jak stawać się wyraźnym znakiem miłości Chrystusa w świecie, jak przekazywać Boże miłosierdzie i przebaczenie.

Św. s. Faustyna Kowalska, Apostołka Miłosierdzia, w swej modlitwie daje wskazówki, jak w swym posłannictwie żyć duchowością miłosierdzia, okazując innym miłość i miłosierdzie i dostrzegając w twarzach bliźnich ukryte oblicze Chrystusa.

„O Panie, pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie. Niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, Panie, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

---

<sup>37</sup> RM 44.

<sup>38</sup> Por. RM 86.

<sup>39</sup> Por. MV 12.

<sup>40</sup> Tamże.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, przyjmować na siebie cięższe i mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, Panie, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze spieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. (...)

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich.

(...) Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój" (Dz. 163).

„Królu miłosierdzia, kieruj duszą moją" (Dz. 3).

Także papież Franciszek we wspomnianej bulli *Misericordiae vultus* poucza, w jaki sposób poczynając od kontemplacji Słowa i przemiany serca, zacząć pełnić uczynki miłosierdzia, realizując wezwanie Jezusa „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Miłosierdzie z jednej strony jest ukazaniem działania Ojca, ale jest też wezwaniem do uczynków miłosierdzia, które potwierdzają tożsamość uczniów Jezusa. By być zdolnymi do miłosierdzia, najpierw należy na stanowić się na słuchanie głosu Jezusa, czyli słuchanie Słowa Bożego. To oznacza odzyskanie wartości ciszy, by móc medytować słowo, które jest zwrócone do człowieka, aby w ten sposób móc poznać i kontemplować miłosierdzie Boże i przyjąć je jako własny styl życia<sup>41</sup>. Dlatego w duchowości misyjnej należy skoncentrować się na słuchaniu i medytacji Słowa Bożego, uczynić je centrum własnego życia, by ten „stół Słowa" przenikał ludzkie serce i uzdalniał je do świadczenia miłosierdzia. Symbol bijącego serce jest obrazem życia, miłości, żywotności i zaangażowania. Oby każdy misjonarz ożywił i odnowił swe powołanie misyjne w źródle miłosierdzia Bożego, i by głosząc to miłosierdzie, ukazywał światu bijące miłością miłosierną serce Ewangelii, serce Boga.

## 6. Poszerzanie horyzontów misyjnych i przezwyciężenie horyzontalizmu

Jak świadczenie miłosierdzia w wymiarze duchowym nie zna granic, bo modlitwa zawsze może dotrzeć do najdalszych zakątków świata, tak duchowość misjonarza kształtuje się w perspektywie niezmiernych horyzontów misji. Kościół, który jest posłany przez Boga do narodów, aby był „powszechnym sakramentem zbawienia", podejmuje misję głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom „z najgłębszej po-

<sup>41</sup> Por. MV 12, 9, 13.

trzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Założyciela”<sup>42</sup>. Dlatego z istoty misji *ad gentes* wynika konieczność otwarcia się na „uniwersalne horyzonty, które skłaniają, by dzielić się bezinteresownie ze wszystkimi tym, co samemu otrzymało się w darze”, jednocześnie ożywiając w innych prawdziwą nadzieją chrześcijańską<sup>43</sup>. Poszerzanie horyzontów misyjnych może dotyczyć nie tylko geograficznego wymiaru misji, ale także może określać przestrzeń życia duchowego. Jan Paweł II zaznacza, że niezmiarzone horyzonty świata niechrześcijańskiego wciąż się poszerzają z racji nowych odniesień społeczno-kulturowych<sup>44</sup>.

Ale pojawia się nowe zagrożenie, dotyczące takiej perspektywy zbawczej, która zamyka się na to, co transcendentne, ponieważ istnieją takie koncepcje zbawienia i misji, których programy dotyczą tylko zaspakajania ziemskich potrzeb człowieka, a horyzont zamyka się na to, co transcendentne<sup>45</sup>. Tu ma się do czynienia z elementami lub ze zjawiskiem horyzontalizmu (z chorobą horyzontalizmu), który polega na sprowadzeniu całej ludzkiej egzystencji tylko do wymiaru doczesnego, czyli horyzontalnego, a tym samym na zanegowaniu właściwego ludzkiej naturze otwarcia się na to, co ją przekracza i co stanowi charakter religijno-duchowy życia człowieka<sup>46</sup>. Widząc te zagrożenia, Jan Paweł II uwrażliwia nas, by nie sprowadzać chrześcijaństwa tylko do mądrości czysto ludzkiej, do jakiejś wiedzy o tym, jak dobrze żyć, gdyż istnieje realne zagrożenie, że człowiek współczesny jest pomniejszany i sprowadzany do wymiaru horyzontalnego i są mu proponowane „ześwieczone” formy zbawienia. „My natomiast wiemy – kontynuuje papież – że Jezus przyszedł, by przynieść zbawienie całkowite, które obejmuje całego człowieka i wszystkich ludzi, otwierając ich na wspaniałe horyzonty usynowienia Bożego”<sup>47</sup>. Taka sytuacja nie może

<sup>42</sup> Por. AG 1.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (EE), Wydawnictwo M, Kraków 2003, 119 s. (64).

<sup>44</sup> Por. RM 3, 27, 30, 31, 35, 37, 40.

<sup>45</sup> Tamże 17.

<sup>46</sup> Por. M. Chmielewski, *Ufność w Boże miłosierdzie odpowiedzią na chorobę horyzontalizmu*, s. 2, [www.milosierdzie.pl/akademia/ftp/Marek-Chmielewski-Ufnosc-w-Boze-Milosierdzie-odpowiedzia-na-chorobe-horyzontalizmu.pdf](http://www.milosierdzie.pl/akademia/ftp/Marek-Chmielewski-Ufnosc-w-Boze-Milosierdzie-odpowiedzia-na-chorobe-horyzontalizmu.pdf). [dostęp: 2.10.2015]. Zob. także, EG 2: „Wielkim ryzykiem w dzisiejszym świecie, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący poszukiwaniu powierzchni przyjemności oraz izolującemu się sumieniu. Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm związany z czynieniem dobra”.

<sup>47</sup> RM 11.



nie mieć wpływu na kształtowanie się duchowości ucznia-misjonarza. Przede wszystkim misjonarz pragnie przekazać Dobrą Nowinę w sposób całościowy, integralny i jest świadomy, że powołaniem człowieka jest nie tylko szczęście tu na ziemi, ale także życie wieczne. W Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, dokonuje się pełne i autentyczne wyzwolenie od zła, grzechu i śmierci. Ta Dobra Nowina, że Bóg daje w Chrystusie „nowe życie”, Boskie i wieczne, przemienia człowieka i historię ludzkości, a wszystkie narody mają prawo ją poznać<sup>48</sup>.

Po drugie, właściwa perspektywa życia i rozumienia zbawienia odgrywa szczególną rolę w życiu samego misjonarza. Nie tylko jego nauczanie ma ukazywać wertykalne, transcendentne horyzonty misji, ale on sam powinien dążyć do przewycięzania różnych horyzontalizmów we własnym życiu i być człowiekiem, który w Chrystusie odnalazł prawdziwą nadzieję<sup>49</sup>. Ludzkość potrzebuje niezachwianej nadziei, a współczesny świat postrzega nadzieję w sposób ograniczony, zawężając ją do tego, co doczesne, materialne albo przyjemne. Stąd usilny apel Jana Pawła II, by być znakiem nadziei dla społeczeństwa chorego na horyzontalizm i potrzebującego otwarcia na Transcendencję<sup>50</sup>. Nie dotyczy to tylko osób konsekrowanych, ale każdego prawdziwego ucznia Chrystusa. Dlatego każdy chrześcijanin powinien zadbać o swoje życie duchowe, o przebadanie własnych horyzontów myślowych, by przemieniać się przez odnawianie umysłu i rozpoznawanie woli Bożej, co dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (por. Rz 12,2). Wyzwaniem dla niego jest otwarcie się w życiu osobistym na wymiar transcendentny, by w świetle Słowa Bożego szukać odpowiedzi na pytania, które nosi w sercu oraz na problemy, z którymi się spotyka. Misjonarz jest więc człowiekiem kontemplacji, doświadcza Boga żywego i dlatego może powiedzieć jak Apostołowie: „cośmy usłyszeli o Słowie życia (...), na co patrzyliśmy (...), oznajmiamy wam” (1J 1,1. 3), dzieląc się z innym swoim doświadczeniem Boga. Bo „misjonarz, który nie oddaje się kontemplacji, nie może głosić Chrystusa w sposób wiarygodny”<sup>51</sup>. Przewycięzanie w życiu codziennym własnego egoizmu i skłonności do wygody nie jest łatwe, dlatego należy się wpatrywać w krzyż Chrystusa, w którym za wzorem Syna Bożego – dopełnia się każde prawdziwe posłannictwo<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> RM 44.

<sup>49</sup> Por. RM 91.

<sup>50</sup> EE 34.

<sup>51</sup> RMis 91.

<sup>52</sup> G. Uhać, *Do uczestników II Krajowego Kongresu Misyjnego*, w: *II Krajowy Kongres Misyjny*, Częstochowa 1992, Warszawa 1994, s. 166.

## 7. Kościół wyruszający w drogę naszym domem<sup>53</sup>

Misjonarz, kontynuując misję Jezusa Chrystusa, jest jednocześnie posłany przez Kościół, działa w imieniu Kościoła, poszerzając jego wspólnotę aż po krańce ziemi. Jest on bratem wszystkim i ma w sobie ducha Kościoła<sup>54</sup>. Wspólnota posyłająca powinna być dla niego umocnieniem, okazując mu duchowe i materialne wsparcie. Każdy chrześcijanin jest więc powołany, by we właściwym sobie wymiarze odzwierciedlać Kościół Chrystusowy, który jest otwarty na wszystkie swoje dzieci i bywa nazywany wspólnotą wspólnot. Papież Franciszek nazywa Kościół „ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem”<sup>55</sup>. Stąd jasnym się staje, że Kościół pozostając znakiem wzniesionym dla narodów (Iz 11,12; SC 2), zachowując swą misyjną naturę, ma stawać się jednocześnie otwartym domem Ojca i docierać bez wyjątku do wszystkich, dając przywilej ubogim<sup>56</sup>.

Prawda o takim Kościele, który ma być otwartym domem, siłą faktu przekłada się na funkcjonowanie i duchowość tych, którzy do niego należą. Uczeń-misjonarz ma wyjść z miłością ku innym, zwłaszcza ku ubogim, otwierając nie tylko zamknięte drzwi Kościoła, ale drzwi własnego serca. Można tu akcentować potrzebę umisyjniania struktur kościelnych, ale w kontekście rozpatrywania duchowości misyjnej w łonie wspólnoty eklezjalnej, uwagę należy zwrócić raczej na restrukturyzację własnego serca, czyli osobiste nawrócenie. Papież Franciszek mówi o konieczności misyjnego nawrócenia wszystkich wspólnot, aby Kościół mógł być zawsze gotowy do drogi, należy raczej powiedzieć – by mógł być zawsze w drodze (być „w permanentnym stanie misji”) i docierać do wszystkich peryferii egzystencjalnych tam, gdzie cierpi człowiek<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> Takie było hasło roku duszpasterskiego 2011/2012, jako drugiego z trzyletniego programu formacyjnego dla całej Polski w latach 2010/2013. Komisja Duszpasterstwa KEP we współpracy ze Stowarzyszeniem Pastoralistów Polskich wypracowała trzy etapy Programu wspólnej drogi duchowej Kościoła w Polsce. I – „W komunii z Bogiem”, czyli jak budować kluczową, wertykalną relację między Bogiem a człowiekiem. II – „Kościół naszym domem”, poświęcony budowaniu horyzontalnej relacji między wiernymi. III – „Być solą ziemi” jako ewangelizacyjne ożywianie struktur współpracy i komunii.

<sup>54</sup> Por. RM 89.

<sup>55</sup> EG 47.

<sup>56</sup> Por. EG 47, 48.

<sup>57</sup> Por. EG 25, 288, 191, 63, 53, 46.

„Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. (...) wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygodny z przywiązania do własnego bezpieczeństwa”<sup>58</sup>.

Powszechność Kościoła otwiera wszystkich chrześcijan na niezmierzone horyzonty misji, a jednocześnie pomaga być blisko konkretnego człowieka. Wielcy święci potrafią łączyć w sobie i w swej posłudze te dwa wymiary. Św. Maksymilian Kolbe chciał zdobyć cały świat dla Niepokalanej, a oddał życie za jednego człowieka. W tym przykładzie objawia się duchowa wielkość uczniów Chrystusa, którzy potrafią odczytywać znaki czasu i są gotowi oddać życie tu i teraz, przyczyniając się do świętości całego Kościoła.

Ponadto kto się czuje dobrze we własnym domu, zaprasza innych do siebie. Obok duchowości wychodzenia na peryferie jest także duchowość przyciągania innych do Kościoła, by ukazać im Kościół jako dom. Papież Franciszek wyraża to w słowach:

„Zróbcie krok do przodu, pójďte w kochające ramiona Jezusa; uznajcie Kościół za swój dom. Nikt nie powinien pozostawać na zewnątrz, bowiem od dnia Pięćdziesiątnicy Kościół jest jeden i powszechny”<sup>59</sup>.

„Kościół – mówi papież – rozszerza się nie przez prozelityzm, ale przez przyciąganie”<sup>60</sup>.

Jak wielką miłością trzeba darzyć Kościół i jak głęboką duchowością trzeba być z nim związanym, by z mocą i przekonaniem przyciągać innych do niego<sup>61</sup>.

### Zakończenie

Duchowość misyjna chrześcijanina wypływa z mocy sakramentu chrztu, który jest początkiem życia Bożego. W sakramencie bierzmowania Duch Święty wyposaża chrześcijanina w odpowiednie

<sup>58</sup> EG 49.

<sup>59</sup> Zob. <http://echoazyzu-kosciolnaszymdomem.blog.pl/poczta/poczta-od-franciszka/> [dostęp: 22.09.2015].

<sup>60</sup> EG 14.

<sup>61</sup> Dla zgłębienia tajemnicy Kościoła zob. także W. Kowalak, *Teologia misji. Misterium Kościoła a misterium Trójcy Przenajświętszej*, „Ateneum Kapłańskie” 1969, t. 72, z. 1, s. 37-40.

dary i charyzmaty, by ten z odwagą i mocą głosił Ewangelię Jezusa. Tak więc duchowość chrześcijańska – jak Kościół ze swej natury – jest misyjna ze swej natury, gdyż opiera się na zleconej misji, na zadaniu i powołaniu misyjnym. Jest jedna powszechna misja Kościoła i w tym znaczeniu każde powołanie apostołskie ma charakter misyjny. Ale ze względu na specyficzne kręgi odbiorców Dobrej Nowiny można wyodrębnić duchowość specyficzną misyjną od tej, która jest charakterystyczna dla pracy duszpasterskiej czy dla nowej ewangelizacji<sup>62</sup>.

Życie duchowe misjonarza powinno być skoncentrowane nie tyle na działaniu, co na osobie Jezusa, oparte na osobowej więzi z Nim, by z niej wypływał cały jego dynamizm misyjny. Duch Święty, który uzdalnia do misji, a nawet uprzedza swym natchnieniem pracę misjonarza, działając w sercach słuchaczy, jest również Tym, który daje moc, by wyznać, że Jezus jest Panem. On także pomaga żyć tą duchowością misyjną w świecie, mieć serce otwarte dla każdego i zapraszać wszystkich, bez wyjątku do wspólnoty Kościoła, do domu Ojca.

Duchowość misyjna jest pielęgnowaniem radosnej wizji chrześcijaństwa, wspominaniem wielkich rzeczy, które Pan uczynił dla człowieka oraz szukaniem odpowiedzi, w jaki sposób wyrazić swą wdzięczność Bogu i ludziom za otrzymane łaski. Duchowość misyjna prowadzi do wzięcia odpowiedzialności za drugiego człowieka i za stworzony świat. To nie jest duchowość wyobcowana, oderwana od rzeczywistości ziemskiej, ale pogłębiona kontemplacją Jezusa ma moc zmieniać ludzkie serce i nieludzkie oblicza tego świata. Jezus chce rozbić uciążliwe schematy, w których człowiek zamierza Go uwięzić i zaskakuje swą nieustanną boską kreatywnością – pisze papież Franciszek. Dlatego by odzyskać i zachować pierwotną świeżość Ewangelii, należy wciąż powracać do źródeł, a wówczas pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, by wszelka działalność ewangelizacyjna była autentyczna<sup>63</sup>.

Duch misyjny nie tylko ma być kreatywny, ale także heroiczny. Na drogach misyjnych nie brak momentów огоłocenia, objawiających tajemnicę krzyża. Papież Franciszek ujmie to w słowach:

---

<sup>62</sup> Zob. RM 33-34. Zob. także, F. Anakwe Oborji, *Concepts of mission. The evolution of contemporary Missiology*, New York 2006, s. 7-14. Jest tu wyjaśnienie terminów misji jako ewangelizacji, misji *ad gentes* i misji jako nowej ewangelizacji.

<sup>63</sup> Por. EG 11 i 121: „Z pewnością wszyscy jesteśmy wezwani, by rozwijać się jako ewangelizatorzy. Jednocześnie starajmy się o lepszą formację, o pogłębienie naszej miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii. Dlatego wszyscy powinniśmy pozwolić, by inni nas nieustannie ewangelizowali”.

„[...] uczeń jest zdolny ofiarować całe życie i ryzykować nim aż po męczeństwo jako świadectwo Jezusa Chrystusa, ale jego marzeniem nie jest przysporzyć sobie nieprzyjaciół, ale raczej to, aby Słowo było przyjmowane i ukazało swą wyzwalającą i odnawiającą moc”<sup>64</sup>.

Dlatego sztuką jest nie tylko umrzeć dla Chrystusa, ale pozytkować dla Niego coraz większe grono przyjaciół, bo nie ma nic piękniejszego, niż poznać Jezusa i podzielić się z innymi przyjaźnią z Nim<sup>65</sup>.

Kościół Chrystusowy, wyposażony w różne dary Ducha, jest wciąż gotowy do drogi, gdy Chrystus wzywa i posyła. I należy zakończyć, że nie tylko misjonarze *ad gentes*, ale

„[...] wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego «wyjścia» (...) wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii”<sup>66</sup>.

Maryja, która najbardziej była złączona z osobą Jezusa i Jego misją, jest wizerunkiem Kościoła i wzorem przeżywania tajemnicy Chrystusa. Tak jak Ona zasłuchana w Słowo, wypowiedziała swoje „tak” wobec planów Bożych, tak niech pomaga i inspiruje cały Kościół, każdego chrześcijanina, jak z entuzjazmem żyć powołaniem misyjnym w dzisiejszym świecie, stając się świadkiem miłosierdzia bijącego z serca Ewangelii.

~•~

ANNA MIŚKOWIEC FMM

### Osobowa więź z Jezusem źródłem entuzjazmu misyjnego

#### Streszczenie

W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papież Franciszek naucza, że każdy członek Ludu Bożego na mocy sakramentu chrztu staje się uczniem-misjonarzem i jest wezwany do zadań ewangelizacyjnych. Każdy chrześcijanin staje się misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotyka się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie i nawiązuje z Nim osobową relację. Jezus, sam posłany przez Ojca, w mocy Ducha Świę-

<sup>64</sup> EG 24.

<sup>65</sup> Por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis* (SC), Wydawnictwo AA, Kraków 2007, 181 s. (84).

<sup>66</sup> EG 20.

tego dokonał dzieła zbawienia. Do współpracy w tym dziele zaprosił szerokie grono uczniów. Jak kiedyś apostołowie, tak dzisiaj misjonarze potrzebują pogłębionej duchowości misyjnej. Prawdziwy misjonarz nie tylko zna uwarunkowania społeczno-kulturowe swego środowiska, ale przede wszystkim jest przekonany, że Jezus kroczy z nim, towarzyszy mu i jest obecny w samym sercu jego misyjnego zaangażowania. Osobowa więź z Jezusem jest źródłem entuzjazmu misyjnego. Misjonarz ma być też uległy Duchowi Świętemu i zdawać się na Jego prowadzenie, by właściwie odpowiedzieć na wyzwania Kościoła. Wykonując zadania apostołskie, ma ukazywać światu miłosierne oblicze Ojca oraz wprowadzać siostry i braci do wspólnoty Kościoła.

**Słowa kluczowe:** Więź z Jezusem, entuzjazm, miłosierdzie, Kościół otwartym domem, uległość Duchowi Świętemu, uczeń-misjonarz.

ANNA MIŚKOWIEC FMM

### **Personal relationship with Jesus the source of missionary enthusiasm**

#### **Abstract**

In the apostolic exhortation *Evangelii gaudium* Pope Francis teaches us that each member of the people of God by force of the baptism becomes a disciple-missionary and is called to evangelical tasks. Each Christian becomes a missionary to the extent he meets with God's love in Christ Jesus and enters into personal relationship with Him. Jesus, who himself was sent by the Father, empowered by the Holy Spirit performed the work of salvation. He called his disciples to cooperate in that work. As the apostles, long ago, so now also missionaries need a deepened missionary spirituality. A true missionary does not only know social and cultural conditions of his environment, furthermore he is convinced of Jesus' presence, that Jesus goes with him, keeps him company and is present in the very heart of his missionary involvement. The personal relationship with Jesus is the source of his missionary enthusiasm. A missionary also has to submit to the Holy Spirit and His guidance to be able to respond correctly to the challenges of the Church. By performing apostolic tasks he is obliged to show the world the merciful image of God and lead brothers and sisters to join the community of the Church.

**Keywords:** relationship with Jesus, enthusiasm, mercy, Church an open home, submission to the Holy Spirit, disciple-missionary.